

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 14 czerwca 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi oddalił wniosek T. G. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po A. S. i ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. zmarła w dniu 23 kwietnia 2009 roku w Ł.. Ostatnio przed śmiercią zamieszkiwała ona w Ł.. Ze spadkobierców ustawowych zmarła pozostawiła dwóch synów T. G. i M. S..

T. G. nie utrzymywał bliskich kontaktów z rodziną od 2007 roku. Od tego czasu aż do śmierci swojej matki kontaktował się z nią dwa trzy razy. Wnioskodawca nie znał sytuacji materialnej zmarłej matki. Po upływie okresu 6-12 miesięcy po śmierci A. S., T. G. dowiedział się o długach spadkowych swojej matki w tym również o zadłużeniu w (...) Banku Spółdzielczym. Nawiązał on wtedy kontakt ze swoim bratem, który dodatkowo poinformował go, iż jeszcze inny bank jest wierzycielem ich matki. Po śmierci A. S. T. G. w ustawowym terminie nie złożył oświadczenia spadkowego. Wnioskodawca nie wiedział, iż powinien złożyć oświadczenie spadkowe w terminie 6 miesięcy od daty dowiedzenia się o swoim tytule powołania.

Na rozprawie w dniu 15 lutego 2017 roku T. G. złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po A. S..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że polski porządek prawny wprowadza możliwość zadecydowania przez spadkobiercę w przedmiocie przypadającego mu spadku. Spadkobierca może postąpić trojako: przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić (art. 1012 k.c.). W treści art. 1015 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził sześciomiesięczny termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Bieg tego terminu rozpoczyna się od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Do spadków otwartych do dnia 17 października 2015 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20.03.2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 539) nowelizującej § 2 komentowanego przepisu, brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie był jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Brak oświadczenia spadkobiercy w terminie był jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza jedynie wówczas, gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna.

Po upływie powyższego sześciomiesięcznego terminu do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, na podstawie art. 1019 § 2 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu.

Oceniając skuteczność uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia woli Sąd stosuje ogólne przepisy o wadach oświadczeń woli. W wypadku, gdy wadą na którą powołuje się uchylający jest błąd, musi on wykazać, iż błąd ten dotyczył treści czynności prawnej, a także, że był istotny (art. 84 § 1 i 2 k.c.). Uchylenie się od skutków prawnych powinno nastąpić przed sądem, zaś spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 k.c.). Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (§ 3 komentowanego przepisu).

Błąd dotyczący treści oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może dotyczyć w szczególności osoby spadkodawcy, tytułu powołania do dziedziczenia lub stanu majątku spadkowego. Znaczenia prawnego pozbawiony jest natomiast błąd dotyczący pobudek czy motywów działania spadkobiercy. Możliwość uchylenia się przez

spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, zachodzi, gdy błąd dotyczy treści oświadczenia i cechuje się istotnością - art. 84 § 1 zd. 1 oraz art. 84 § 2 w zw. z art. 1019 § 1 k.c.. Istotnym jest błąd, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia danej treści (art. 84 § 2 k.c.). Powszechnie uznaje się jednak, iż niemożliwym jest powoływanie się na błąd co do prawa. Jedynie w charakterze wyjątku część doktryny uznaje dopuszczenie możliwości powołania się na błąd co do prawa, z zastrzeżeniem, że chodzić tu może wyłącznie o błąd usprawiedliwiony okolicznościami i dodatkowo nie stanowiący następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. Za taką wąską interpretacją przemawia względ na to, iż skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób.

Spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie określonym w art. 88 § 2 k.c., tj. w ciągu roku od wykrycia błędu lub ustania stanu obawy przy groźbie. Oświadczenie o uchyleniu może być złożone w każdym czasie, byleby zachowany został roczny termin do jego złożenia. Termin powyższy ma charakter zawity. Nie podlega ani przerwie, ani zawieszeniu.

W niniejszej sprawie wyjść należy od rozważenia kwestii zachowania przez wnioskodawcę rocznego terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po matce.

Zgodnie z powołanymi powyżej przepisami wnioskodawca miał możliwość uchylenia się od skutków prawnych braku oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie roku od wykrycia błędu, a zatem w terminie roku od momentu dowiedzenia się o rzeczywistym stanie majątku spadkowego po A. S..

W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca nie udowodnił zachowania powyższego rocznego terminu zaś przeprowadzony dowód z przesłuchania wnioskodawcy - jednoznacznie wskazuje, że termin ten został przekroczony.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy A. S. zmarła w dniu 23 kwietnia 2009 roku. Wnioskodawca zeznał, iż o długach spadkowych zmarłej dowiedział się około roku czasu po jej śmierci. Przyjmując zatem tę właśnie chwilę, błąd co do przedmiotu spadku po A. S. został przez wnioskodawcę wykryty. Sąd Rejonowy uznał zatem, że roczny termin na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku należy liczyć dla wnioskodawcy od kwietnia 2010 roku. Ten roczny termin nie może być liczony od dnia doręczenia wnioskodawcy, jako uczestnikowi postępowania, odpisu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po A. S.. Jego wiedza bowiem co do stanu majątkowego zmarłej w szczególności co do zadłużenia istniała dużo wcześniej.

Tymczasem jak ustalił Sąd Rejonowy wnioskodawca złożył wniosek o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza dopiero w dniu 14 listopada 2016 roku, a zatem po terminie. W ocenie Sądu Rejonowego fakt przyjęcia przez wierzyciela informacji o zgonie A. S. i nie podejmowanie żadnych czynności w zakresie dochodzenia zapłaty długu, nie może usprawiedliwiać bezczynności wnioskodawcy, a przede wszystkim przedłużać rocznego terminu. Wnioskodawca pozostawał w błędzie co do stanu majątkowego zmarłej, ale w momencie uzyskania wiedzy co do zadłużenia, jego błąd w tym zakresie zaniknął. Miał on możliwość podjęcia stosownych działań przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego, czy też kodeksu postępowania cywilnego. Jednakże nie uczynił tego.

Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił wniosek.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c..

Powyższe postanowienie, w części oddalającej wniosek, zaskarżył apelacją wnioskodawca.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co nastąpiło na skutek przyjęcia przez

Sąd I instancji, że wnioskodawca nie dochował rocznego terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, podczas, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, przede wszystkim z zeznań wnioskodawcy wynika, że informację o rzeczywistym stanie majątku po A. S. uzyskał dopiero w kwietniu 2016 roku, w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi o sygn. akt I Ns 382/15, a zatem termin na złożenie oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych upłynął dopiero w kwietniu 2017 roku;

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne ustalenie, że wnioskodawca nie podejmował działań mających na celu ustalenie rzeczywistego stanu majątku spadkowego po A. S., podczas, gdy wniosków takich nie da się wyciągnąć;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 84 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło do uznania, że mimo podejmowanych przez wnioskodawcę czynności pozwalających na uzyskanie wiedzy co do stanu majątku spadkowego po matce nie mamy do czynienia z błędem istotnym stanowiącym podstawę do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia woli o odrzuceniu spadku.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia przez wnioskodawcę w terminie oświadczenia woli o odrzuceniu spadku po A. S.;

2) zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu za postępowanie przed Sądem II instancji.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie dalszych rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nastąpiła bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Przypomnieć bowiem trzeba, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który

w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Powyższym warunkom, w wywiedzionej apelacji skarżący nie sprostał.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w tej sferze przez skarżącego wskazać należy, że jakkolwiek sformułował on w apelacji w sposób formalny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., to sama treść tych zarzutów przesądza o ich bezzasadności.

Po pierwsze bowiem w ramach przedmiotowego zarzutu podniósł, że wadliwym jest ustalenie, iż nie dochował rocznego terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Tymczasem powyższa ocena Sądu Rejonowego nie jest elementem ustalonego stanu faktycznego a wnioskiem wypływającym z poczynionych ustaleń i mieszczącym się w sferze prawa materialnego. Nie może więc być zwalczana w drodze zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Po drugie skarżący zarzucił, że błąd ustaleń faktycznych polega również na bezzasadnym ustaleniu, że wnioskodawca nie podejmował działań mających na celu ustalenie rzeczywistego stanu majątku spadkowego po A. S.. Tymczasem Sąd Rejonowy ustalenia takiego nie poczynił. Wprost przeciwnie, na podstawie zeznań skarżącego ustalił, że ten zwrócił się do swojego brata i od niego uzyskał informację o długu wobec (...) Banku Spółdzielczego oraz wobec jeszcze jednego, bliżej nie sprecyzowanego banku. Sam skarżący ani w toku postępowania, ani w wywiedzionej apelacji, nie wskazywał żadnych innych działań jakie by podejmował celem ustalenia stanu spadku i długów spadkowych.

Trudno więc zrozumieć jakich to ustaleń Sąd Rejonowy w tym zakresie nie dokonał i w czym ma się przejawiać wadliwość ustaleń przez niego dokonanych skoro opierają się one w całości na zeznaniach skarżącego.

Faktem jest natomiast, że Sąd Rejonowy z ustalonego stanu faktycznego wywiódł inne wnioski materialno-prawne niż oczekiwałby tego skarżący, kwestia ta nie należy jednak do sfery ustaleń faktycznych.

Idąc dalej i odnosząc się z kolei do kwestii materialno-prawnych, wskazać należy, że według stanu prawnego obowiązującego w dacie zgonu spadkodawcy niezłożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 k.c. było jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku, stosownie do art. 1015 § 2 k.c..

Oświadczenie dotyczące spadkobrania jest jednostronną czynnością prawną, do której mają zastosowanie przepisy ogólne o wadach oświadczenia woli dotyczące błędu lub groźby (art. 84 i 87 k.c.), ze zmianami wynikającymi z art. 1019 k.c.. Przepis ten przewiduje zarówno uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu lub groźby (art. 1019 § 1 k.c.), jak i od skutków biernego zachowania się spadkobiercy, wskazanych w art. 1015 § 2 k.c.. Spadkobierca może uchylić się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jeżeli takie zachowanie było konsekwencją błędu prawnie istotnego co do przedmiotu spadku, a do uchylenia się dojdzie przed sądem, który dokonuje jego zatwierdzenia (art. 1019 § 1 pkt 1 i § 3 k.c.) i jednocześnie złoży oświadczenie, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 pkt 2 k.c.). Oświadczenie o uchyleniu się od tych negatywnych skutków powinno być złożone, zgodnie z art. 88 § 2 k.c., przed upływem roku od wykrycia błędu.

Sąd dokonuje kontroli dopuszczalności uchylenia się od skutków oświadczenia woli, jak i niezłożenia wymaganego oświadczenia, pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek. Powołanie się przez spadkobiercę, zgodnie z art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c., na działanie pod wpływem błędu wymaga wykazania, że błąd

był istotny, dotyczył czynności prawnej i znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy. Odnosi się zatem do takich wypadków, kiedy spadkobierca przyjął spadek wprost, albo nie złożył oświadczenia o jego przyjęciu, ale gdyby znał prawdziwy stan rzeczy, to byłby spadek odrzucił. Nie może być uznana za błąd istotny nieznanostwo przedmiotu spadku, będąca wynikiem niedołożenia należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (porównaj - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006 nr 5, poz. 94; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09 i z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/1; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11).

Poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu tego majątku jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości, a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi zależność przyczynowo - skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku (porównaj - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, z dnia 1 grudnia 2011 r.).

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca, przyjmując nawet w całości jego twierdzenia, najpóźniej w roku 2010, po rozmowie ze swym bratem miał wystarczające dane do przyjęcia, że spadek ten obciążony jest długami. To wydarzenie stało się początkiem biegu terminu określonego w art. 88 § 2 k.c. do uchylenia się od skutków milczącego przyjęcia spadku (art. 1015 § 2 k.c.) z powołaniem się na błąd istotny, który pojawił się w czasie oświadczenia woli o przyjęciu spadku wprost. Skarżący terminu tego nie zachował, jak i w jego trakcie nie przejawiał jakiegokolwiek dalszej aktywności zmierzającej do ustalenia dokładnego stanu spadku. Tego typu zaniedbanie czyni wniosek niezasadnym. Zaskarżone orzeczenie musi więc być uznane za w pełni prawidłowe.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że byli oni w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, gdyż każdy z nich dążył do uchylenia niepewności co do stanu prawnego i stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawczyni, a tym samym brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c..

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statuowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy uczestnikami postępowania.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żaden z nich nie postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy.

W realiach niniejszej sprawy skarżącemu nie sposób przypisać tego rodzaju działań.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o § 12 pkt 1 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 z dnia 2016.10.18), którą to kwotę powiększono o należny podatek VAT zgodnie z § 4 ust. 3 powołanego rozporządzenia.